

Powstanie warszawskie
podzieliło „polski Londyn”

Prof. August Grabski
PRL – wielki skok cywilizacyjny

Ryszard Strzelecki-Gomułka
Jak wyjść z cienia ojca

Prof. Łukasz Łuczaj
Seks na łonie natury



CZY POLAK MOŻE BYĆ OPTYMISTĄ?



Jesienne Targi Książki

8-10 września 2023

plac Defilad przed Kinoteką,
od strony Al. Jerozolimskich



historiaikultura.pl

organizator

FUNDACJA
HISTORIA I KULTURA


Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy




POLSKA
IZBA
KSIĄŻKI

STOLAT!



SBP


shp


KOPD

patronat honorowy

patronat medialny


RMF
CLASSIC


Rynek-Książki.pl


książki


wydawca.com.pl


WCP



Silni na pokaz

Czy czujecie się bezpieczni? To pytanie do Czytelników. Nieprzypadkowe, bo w rozmowach telefonicznych, które prowadzę z darczyńcami, prawie zawsze słyszę: „Panie redaktorze, czy jesteśmy bezpieczni? Czy Polska jest bezpieczna?”.

Skończyły się lata bez troski. Długo nie musieliśmy myśleć o tym, czy zagraża nam wojna. My nie musieliśmy. Ale rządzący powinni. Po to bierze się władzę, by społeczeństwu zapewnić podstawowe warunki do życia. Bezpieczeństwo należy do tych z najwyższym priorytetem.

Co mamy po ośmiu latach rządów PiS? Defiladę, którą chce się przykryć golizną armii. Wojsko nie ma broni, bo wyjechała na wschód. A ta, którą chwali się minister Błaszczak, dopiero ma być. Chaotyczne zakupy za gigantyczne pożyczki, które będziemy spłacać przez wiele lat, ośmieszają rząd. I kompromitują podpisujących się pod nimi wojskowych.

Ile różnych marek czołgów może kupić taki kraj jak nasz? Ile trzeba będzie później wydać na logistykę, szkolenia i remonty? Mówią o tym wojskowi, ale po cichu. Bojaźliwy wojskowy to efekt spustoszenia, jakiego wśród wyższych oficerów dokonał były minister obrony Antoni Macierewicz. PiS udaje, że nie było takiego etapu. A przecież ten kustosz bredni o zamachu smoleńskim był jak operator kosiarki. Wykosił co zdolniejszych generałów i pułkowników. Awansowali ci, co najgłośniej trzaszali obcasami. I ci, nad którymi parasol trzymają Amerykanie. Zgłiszcza po Macierewiczu próbuje kłajstrować Błaszczak, ale jakie ma efekty, każdy widzi. Nie ma tygodnia bez grubej wpadki. Znalazona pod Bydgoszczą rakieta. Białoruskie śmigłowce

Dzięki wsparciu finansowemu Czytelników szykujemy kolejne numery tygodnika. Dziękuję za ogromną życzliwość, wiele dobrych słów i przelewów. Zgodnie z obietnicą rozmawiam z tymi darczyńcami, którzy podają numery telefonów. Trochę to potrwa, bo lista jest długa. Proszę o dalsze wpłaty na:

Fundacja Oratio Recta
ul. Inżynierska 3 lok. 7, 03-410 Warszawa
Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

nad Białowieżą. I ostatnio zapalnik pocisku zagubiony gdzieś w okolicy Puszczy Białowieskiej.

Czy Polacy bombardowani takimi komunikatami mogą czuć się bezpieczni? Władza też nie pomaga w odpowiedzi. Albo straszy wagnerowcami, którzy czyhają za granicą, albo przeży muskuły i zapewnia, że kontrolę ma nad wszystkim.

Jeszcze gorzej niż ze stanem uzbrojenia armii jest z tym, co dotyczy strategii obronnej państwa. Mamy wojnę propagandową z Niemcami już o wszystko. Wojnę z Czechami o Turów. Coraz gorsze relacje z Ukrainą. I USA jako jedyne go sojusznika. Daleko. Z własnymi interesami. My jesteśmy potrzebni Amerykanom tylko doraźnie.

Sytuacja coraz bardziej przypomina tę z 1939 r. Wówczas marni politycy też przeżyli muskuły. Mieliśmy nie oddać ani guzika. A jak się skończyło?



PRENUMERATA POCZTOWA PRZEGLĄDU

PŁAĆ MNIEJ I OSZCZĘDZAJ!

Jeden egzemplarz w prenumeracie 7,50 zł

Zamówienia można składać do 25 sierpnia 2023 r.

97,50 zł – IV kwartał

We wszystkich placówkach pocztowych na terenie kraju lub u listonoszy albo drogą elektroniczną pod adresem: prenumerata.poczta-polska.pl

W NUMERZE

WYBORY 2023

8 Wyborcy przesunęli się na lewo,
politycy poszli za nimi
Mapa wyborów 2023

KRAJ

- 10** Chaos w lodziarni na Chmielnej
Konkurs „Szybka ścieżka”
i kłopoty z prawem
- 14** Czy Polak może być optymistą
Optymizm pomaga przetrwać
- 17** Szarlataneria optymizmu
– rozmowa z prof. Wojciechem Kuleszą
- 44** Ciąża. Piąty tydzień
Matki a przemoc

HISTORIA

- 20** Kompromis ze Stalinem?
Jak powstanie podzieliło „polski Londyn”
- 30** Ryszard Strzelecki-Gomułka:
jak wyjść z cienia ojca?
Swoje miejsce znalazł
w handlu zagranicznym

OPINIE

- 24** August Grabski
Polska Ludowa – przeszłość i wyzwanie
- 26** Piotr Kimla
Amerykańskie impresje

ZAGRANICA

- 36** Przystępcze migracje
Polak dobry na nagłówki
- 38** Czekoladowa wycinka
W Afryce zwiększa się
produkcja ziaren kakaowca
- 41** Piłką po piasku
Arabia Saudyjska bezczerci futbol
- 58** Biało-błękitne wrota Sahary
Wakacje w Tunezji

KULTURA

- 48** Ważna postać epizodyczna
Jak Pies z Korą
- 51** Culturalia
- 66** Inkografie. Prace na papierze

OBSERWACJE

- 52** (Za)kochajmy się w naturze!
– rozmowa z dr. hab. Łukaszem Łuczajem
- 56** Matematyka słonecznika
Kwiaty inne niż wszystkie

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Silni na pokaz
- 13** Jan Widacki
Defilada, defilada
- 19** Andrzej Romanowski
Henryk Siewierski
- 29** Roman Kurkiewicz
Listki figowe fruną w kosmos
- 35** Tomasz Jastrun
Hieny i szakale
- 55** Wojciech Kuczok
Prawdopodobnie Szatan



44

KRAJ

CIĄŻA. PIĄTY TYDZIEŃ

Matki a przemoc

56

OBSERWACJE



MATEMATYKA SŁONECZNIKA

Kwiaty inne niż wszystkie



58

ZAGRANICA

BIAŁO-BŁĘKITNE WROTA SAHARY

Wakacje w Tunezji

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ANDRZEJ IWAŃCZUK/REPORTER, TOMASZ JEDRZEJOWSKI/REPORTER,
WOJCIECH STRÓZYK/REPORTER, PIOTR MOŁĘCKI/EAST NEWS,
TOMASZ JASTRZĘBOWSKI/REPORTER





f Misjonarz

W wywiadzie z Mariuszem Urbankiem czytam: „»Przekrój« był redagowany dla nowej inteligencji, dopiero tworzącej się w kraju, którego przedwojenna elita zginęła albo została na Zachodzie”. To powtarzana od lat dezinformacja. Owszem, część elity zginęła, ale spora część się uratowała. W powojennych liceach i na uczelniach było wielu nauczycieli i profesorów z Polski przedwojennej. Miałem takich nauczycieli w liceum, miałem kilku lwowskich i wileńskich profesorów podczas studiów na Uniwersytecie Wrocławskim. Wspomniany Marian Eile wyrastał przed wojną, przed wojną wyrastała część jego współpracowników.

Andrzej

Ja „Przekrój” dostałem kiedyś jako 14-latek w prezencie od dziadka. Wtedy co najwyżej mogłem kartkować strony i się uśmiechać. Myślę, że to jest coś, czego nikt nam nie odbierze. Różnorodne teksty, dużo intelektu i ukrytych treści. Później Piotr Najsthub zrobił z „Przekrojem” coś strasznego. Cała spuścizna poszła na zmarnowanie. „Przekrój” to dla mnie tematyka daleka od tego, co widoczne na pierwszy rzut oka, szukanie w tekstach drugiego dna, krzyżówki i abstrakcyjne poczucie humoru.

Kamil



f Polityka 2023 – Twitter i festyny

Nowy język komunikacji. Najpierw znaczna redukcja treści i coraz większe spłykanie przekazu. 150 znaków, memy, tweety, w końcu będzie

bełkot pokolenia Twittera. Co dalej? Zaczniemy gulgotać? Tusk – mistrz gulgotania.

Paweł Stawicki

f Bunt Polek – nie chcą mieć dzieci

Raz piszecie, że Ziemia jest przeludniona, a innym razem, że w Polsce rodzi się zbyt mało dzieci. Polska leży na Marsie?

Krystyna Urbańska

Na decyzje kobiet o macierzyństwie wpływ ma na pewno kilka czynników. Po pierwsze – strach przed tym, że jeśli płód będzie uszkodzony, to kobieta będzie zmuszona urodzić, co może być zagrożeniem jej życia. Po drugie – strach przed poważną chorobą dziecka, jego przedwczesnym pochowaniem lub wychowywaniem dziecka niepełnosprawnego przy symbolicznej pomocy państwa. Po trzecie – brak stałej i dobrze płatnej pracy oraz kosmiczne ceny mieszkań. Po czwarte – chore kryteria w postępowaniach rekrutacyjnych do żłobków lub przedszkoli, które dają lepszą pozycję niepracującym wielodzietnym rodzicom, zamiast pomagać tym, którzy pracują.

Michał Czarnowski

Dramatem jest powoływanie dziecka na taki świat, w którym będzie mu potem bardzo ciężko żyć, a nie rezygnowanie z rozmnażania się. Swoją drogą, demografowie, zamiast załamywać ręce, też mogą postarać się o zwiększenie wskaźnika dzietności.

Małgorzata Kulczyk



ZDJĘCIE TYGODNIA

Co najmniej 30 osób zginęło w wypadku pociągu, który wykoleił się w południowym Pakistanie. W lokalnych szpitalach ogłoszony został stan wyjątkowy ze względu na dziesiątki rannych. Nawabshah, 6 sierpnia 2023 r.



15 października czekają nas wybory do Sejmu i Senatu. A może i pytania referendalne.

Piła straciła posła, ale pacjenci zyskali trochę spokoju. **Premier odwołał ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.** Za całokształt. Ostatnią jego wpadką było ujawnienie, że krytycznie wypowiadający się lekarz wystawił sobie receptę na leki psychotropowe i przeciwbólowe. **Nowym ministrem została Katarzyna Sójka,** postanka PiS.

Receptą na braki kadrowe wśród medyków mają być **nowo otwarte kierunki kształcenia lekarzy:** w **Nowym Sączu, Nowym Targu, Elblągu, Płocku i Kaliszu.** Zastrzeżenia zgłosiły m.in. Naczelna Izba Lekarska i Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. We wrześniu zobaczymy, kto chce studiować na tych nowych uczelniach.

Długi szpitali wzrosły z 11 mld zł w 2015 r. do 20 mld zł w 2022 r. Tylko w ostatnim kwartale zwiększyły się o 1,1 mld zł.

Według danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Polsce jest **768 nielegalnych składowisk odpadów.** W 231 są materiały bardzo niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi.

Abp Antonio Guido Filipazzi będzie nowym nuncjuszem apostolskim w Warszawie. Od 1992 r. jest dyplomatą watykańskim. Przez ostatnie sześć lat był nuncjuszem w Nigerii.

Co roku Polska wpłaca do Europejskiej Agencji

Kosmicznej (ESA) składkę podstawową w wysokości 26,7 mln euro. W zeszłym roku cała składka wyniosła 44,8 mln, a w ciągu najbliższych trzech lat mamy wpłacić dodatkowo 51 mln. To nie wszystko, bo nagle rząd wpłacił do ESA 295 mln euro. W zamian polecić w kosmos na tydzień ma polski kandydat. **Bardzo drogi będzie to lot.** Bo za **ponad 1,3 mld zł.**

Szczęścia do marszałków Senatu to my nie mamy. **Grodzki** nie ma nic z klasy Pastusiaka. **A Karczewski?** Pisowski nominat, który zapewniał młodych lekarzy, że „pieniądze naprawdę nie są najważniejsze w życiu”, w 2022 r. zarobił 194 tys. zł na umowie-zleceniu w szpitalu w Nowym Mieście nad Pilicą, 150 tys. zł w Senacie i 45 tys. zł diet poselskich. A do tego otrzymał 149 tys. emerytury.

W Polsce mieszka **320 tys. ludzi zamożnych,** którzy zarabiają miesięcznie powyżej 20 tys. zł brutto, i 83 tys. ludzi bogatych o zarobkach 50 tys. zł miesięcznie.

W ciągu ostatniej dekady **w co szóstej gminie (397) liczba ludności zmniejszyła się o ponad 10%.** W większości to gminy ze ściany wschodniej: z województwa podlaskiego i części lubelskiego, a także ze wschodniej części Pomorza Zachodniego.

Do Polski wróciła gruźlica. W pierwszym półroczu potwierdzono 1566 przypadków. Jako choroba zakaźna zagraża osobom mającym bliższy kontakt z chorymi.

PRZEBŁYSKI

Do boju z różańcem

Na defiladę Błazszczaka będą jak znalazł. Zamiast sprzętu wojskowego, który wyjechał wiadomo gdzie, wojsko może dostać specjalne różańce. W sklepie internetowym Dywizjonu Maryi można kupić różańce bojowe ROSOMAKI 9,7 mm. Za skromne 85 zł plus wysyłka, a dla rozrzutnych za 175 zł.

Różaniec ma metalowy krzyż, ręcznie produkowany w Polsce, z medalikiem św. Benedykta. Figura Jezusa jest przybita do krzyża prawdziwymi gwoździkami. Cały różaniec jest nawleczony na linkę spadochronową typu Paracord 550. Musi być wytrzymała, bo koraliki są metalowe i galwanizowane w kolorze prochu strzelniczego.

Oferta różańcowa jest rozwojowa, bo żołnierzy przybywa, a broni ubywa.

Błazszczak wchodzi i wychodzi

Mariusz Błazszczak był jednym z gości zaproszonych na uroczystości 79. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Nie zsynchronizował jednak zegarka i przyszedł na plac Krasieńskich przed Jarosławem Kaczyńskim. Wyszedł więc boczkami, by ponownie wejść, już środkiem, z prezesem. Nie wiedział, biedak, że i prezesa, i jego, i nawet prezydenta Dudę spotka despekt ze strony natury. Nad katedrą polową Wojska Polskiego pojawiła się przepiękna tęcza. Co gorsza, odbijała się w szklanej elewacji Sądu Najwyższego, więc politycy zostali tęczą osaczeni.



Zdort z Hitlerem pod pachę

Jest wiele dowodów, że upały szkodzą. A najnowszy to produkcja Dominika Zdorta. Nie możecie go znać, bo i skąd. Uczciwy człowiek nie dotyka przecież czegoś, co nazywa się tygodnik.tvp.pl (uwaga: produkt szkodzi). Jeszcze jeden sposób dojrzej zmiany, by swojakom dać zarobić.

I tenże Zdort robi tam za szefa (!), zarabiając na tłustą emeryturę. Ma przy tym dużo wolnego czasu na pisanie do „Sieci”. Takie sobie pisowskie bredzenie. Upały go tak zmogły, że porównał gen. Jaruzelskiego z Hitlerem! „Jaruzelski mordował Polaków mniej niż Hitler” itd. No cóż, nic dziwnego jak na kogoś, kto stałe podkręśla, jak ważne są wiara i wartości chrześcijańskie. Czuć, że Zdort ma nerwy zszargane szybko nadchodzącym końcem wypasu.

Pływający biskup

Przed nim nie można się schować. Nawet na jeziorze. Biskup ełcki Jerzy Mazur dość przebiegle uznał, że skoro nie ma frekwencji na lądzie, trzeba szukać zbłąkanych owieczek na wodzie. Wymyślił spotkanie „Z Maryją na jeziorach”. Do akcji wyznaczył parafie pw. św. Mikołaja i pw. Matki Bożej Różańcowej z Mikołajek. Oczywiście Urząd Miasta Mikołajki dołączył do tych jasełek. Pewno finansowo. I pewno szczerze. A na deser zebrani mogli posłuchać „Ave Maria” w wykonaniu gwiazdorka TVPiS Rafała Brzozowskiego. Był i cud. Choć rejs zaczął się w deszczu, to na koniec modlitw wyszło słońce. Można było pobiesiadować.





PYTANIE TYGODNIA

Czy Kościół, popierając PiS, wzmacnia się, czy osłabia?

PROF. STANISŁAW OBIREK,

były jezuita, teolog, UW

Rację ma ks. Alfred Wierzbicki, który mówi, że Kościół nie powinien popierać żadnej partii. Zwycięstwo PiS oznaczać będzie wzmocnienie fundamentalistycznego i faszystującego Kościoła reprezentowanego przez takich hierarchów jak Jędraszewski czy duchownych jak Rydzyski. To oznacza dalsze zjeżdżanie po równi pochyłej w kierunku utraty resztek autorytetu tej instytucji w kraju i poza nim. Polski katolicyzm budzi dziś zdumienie zagranicznych katolików. Widać to po oziębłych relacjach z Watykanem i papieżem Franciszkiem, który przez nominację kard. Rysia wyraźnie daje do zrozumienia, że nie godzi się z tą formacją. Natomiast przegrana PiS wzmocniłaby Kościół nieupolityczniony, próbujący dostosować się do demokratycznych struktur, jakie obserwujemy w Europie Zachodniej czy w obydwu Amerykach. Krótko mówiąc, oznaczałoby to możliwość zatrzymania degrengolady, która dotyka polski katolicyzm od 2015 r.

PROF. JACEK WÓDZ,

socjolog, WSB w Dąbrowie Górniczej

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Jedni stwierdzą, że Kościół w 100% się osłabia i traci pozycję autorytetu, stając się aktorem gry politycznej. Jednak druga strona tej relacji daje coś, czego Kościół potrzebuje – uzasadnienie

trwałości jego materialnej pozycji. Kościół w Polsce od kilkudziesięciu lat przygotowuje się na przetrwanie trudnych czasów, kiedy świątynie opustoszeją. Instytucja ta, wiedząc, że traci w oczach swoich wiernych, zapewnia sobie trwałość materialną, która będzie w najbliższych dziesięcioleciach konieczna do tego, żeby jako organizacja Kościół w Polsce przetrwał. Z tego punktu widzenia PiS jest jedyną partią, która da Kościołowi taki luksus.

JAROSŁAW MAKOWSKI,

autor książki „Kościół w czasach dobrej zmiany”

Kościół nie ma wyjścia – musi popierać PiS. Biskupi zainwestowali w ten romans nie tylko swój autorytet, ale i przyszłość – dziś jedyną szansą na podtrzymanie siły polskiego katolicyzmu jest sojusz z PiS. W tym sensie, jeśli PiS wygra wybory, będzie to również zwycięstwo Kościoła. Gdyby teraz – po ośmiu latach zblatowania Kościoła i PiS – biskupi zostawili na lodzie tzw. dobrą zmianę, byłoby to niezrozumiałe nie tylko dla Kaczyńskiego, ale również dla religijnej prawicy, która dziś jest rdzeniem rodzimego katolicyzmu. W sensie politycznym rozwód Kościoła z PiS to osłabienie Kościoła. W sensie ewangelicznym byłaby to droga powrotu do Ewangelii. Paradoksalnie zwycięstwo opozycji, która chce rozdziału państwa i religii, jest dla Kościoła szansą.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak